

POSTANOWIENIE

Dnia 26 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

w sprawie zażalenia **J. S.**

na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. z dnia 30 sierpnia 2012r. o odmowie wszczęcia śledztwa,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 26 marca 2013 r., wniosku Sądu Rejonowego w W. z dnia 22 stycznia 2013r., w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, na podstawie art. 37 k.p.k. - *a contrario*,

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Wniosek Sądu Rejonowego w W. o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, nie zasługuje na uwzględnienie.

W uzasadnieniu swojego wystąpienia Sąd Rejonowy wskazał w szczególności, że istniejące w aktach sprawy materiały dotyczą działania Prokuratury Rejonowej w W. i pracujących tam prokuratorów, z którymi Sąd Rejonowy w W. stale ma do czynienia. Z zawiadomień natomiast skarżącego w wielu innych podobnych sprawach wynika, że pomiędzy sędziami Sądu Rejonowego w W., a prokuratorami Prokuratury Rejonowej w W. występują powiązania, układy i swoistego rodzaju umowy, których celem jest utrudnienie działalności i „gnębienie skarżącego”.

W pierwszej kolejności zatem należy zauważyć, że instytucja przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu stanowi istotne odstępstwo od ogólnej zasady właściwości miejscowej sądu i jako instytucja wyjątkowa nie może być nadużywana. Sam fakt złożenia przez pokrzywdzonego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez prokuratorów w toku prowadzonych postępowań, nie stanowi dostatecznej podstawy do uwzględnienia skierowanego do Sądu Najwyższego wniosku.

Przepis art. 37 k.p.k. daje co prawda możliwość przekazania do rozpoznania danej sprawy innemu sądowi równorzędnemu, ale jedynie wtedy, gdy "wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości". Takiej zaś przesłanki w omawianym przypadku Sąd Najwyższy się nie dopatruje i nie podziela poglądu, że nieprzekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi mogłoby skutkować mylnym przekonaniem skarżącego, bądź innych osób zainteresowanych sprawą, iż skarżącego pozbawia się prawa do bezstronnego i rzetelnego procesu.

W pełni bowiem należy podzielić pogląd, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymagają, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 104040).

Sam fakt, że skarżący niejednokrotnie formułują zarzuty pod adresem sędziów i prokuratorów, nie powinien być traktowany jako okoliczność uzasadniająca wątpliwości co do bezstronności sędziów sądu właściwego do rozpoznania zażaleń na postanowienia prokuratora. Nie można bowiem przydawać w tym względzie decydującego znaczenia subiektywnym odczuciom stron procesowych, skłonnych upatrywać przyczyn wydania niekorzystnych dla nich decyzji w nieprzychylności sędziego, czy nawet, jako przejaw przestępczej działalności sędziów. Nie ma podstaw do korzystania z instytucji przewidzianej w

art. 37 k.p.k. zwłaszcza w każdym wypadku, gdy sądowej kontroli podlega decyzja prokuratora wydana po sprawdzeniu zasadności doniesienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez stronę procesową, kwestionującą przebieg postępowania lub nie akceptującą orzeczenia kończącego to postępowanie.

Na marginesie należy jedynie wskazać, że w większości spraw i w uzasadnionych wypadkach, dostateczną gwarancją w zakresie usunięcia mogących się pojawiać wątpliwości co do bezstronności sędziego, stanowi przepis art. 41 § 1 k.p.k.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.